PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 105 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką poczt. 115 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." 210 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . 230 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 5 Mk.

GAZETA WIECZORNA

wychodzi codziennie o godzinie 1 popoł. i o godz. 6 rano („Gazeta Poranna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/5. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 5700. Lwów, środa 23 lutego 1921 Rok XII

Ostateczny termin plebiscytu 20 marca.
Porozumienie polsko-rum. opracowane.

Państwo a naród.

Lwów, 22 lutego.

Wiadomo powszechnie, że jednostronność szerokości poglądu prowadzi do pobieżności, zbytnie jego graniczenie i rozpatrywanie drobnostkowe prowadzi do ciasnoty. Coś podobnego zachodzi również na polu najrozmaitszych u gólnień, ujmujących zjawisko świadomości narodowej. Kto patrzy naprzykład na problem narodowy ze stanowiska doświadczeń dawnych Austro-Węgier, ten w konsekwencyi będzie dążył do rozkładu każdego państwa i wogóle każdego zbiorowiska na tyle drobnych i najdrobniejszych części, ile ich tylko da się wyłowić chociażby na podstawie kryteryów czysto językowych, lub różnic religijnych. Zasada narodowo-państwowa traci wówczas właściwy swój sens i sprowadza nowożytne państwo do godności pierwotnego afrykańskiego plemienia dla którego niema nawet analogii w europejskiem średniowieczu.

To też mylnem byłoby zapatrywanie, że doświadczenia wielkiej wojny tej właśnie i w tej formie ciasnej pojmowanej zasadzie zapewniły zwycięstwo i bezwzględny tryumf. Zwycięzcy, ti. kultura angielska i francuska są dość dalekie od takiej ciasnoty pojęć, która raczej Niemcom była na rękę, i była przez nich istotnie używana, jako taran rozbijający rozmaitych niemieckich nieprzyjaciół na wschodzie.

Czechosłowacya jest przecież tworem wielkiej wojny, i dziełem zwycięzców, specyalnie przez nich faworyzowanem. Tymczasem, jak wiadomo, nietylko nie jest ono tworem narodowym, ale stanowi zaprzeczenie narodowej zasady w tworzeniu państwa. Składa się ona z trzech wielkich grup narodowych, Czechów, Niemców, Słowaków, do tego z szeregu mniejszych grup, a to Rusinów dawniej węgierskich, Polaków i Węgrów. —

Tak samo południowa — Słowiańszczyzna, czyli Jugosławia, daleką jest od narodowej jednolitości. Między Chorwatami a Serbami zachodzi głęboka różnica kulturalna. Choć język ten sam, przecież różnice dyalektyczne bardzo głębokie, inna wiara, inny alfabet, inna przeszłość państwowa. U Słoweńców i u Bośniaków różnice te wy-

(Dalszy ciąg na stronie drugiej.)

Rada ambasadorów naznaczyła plebiscyt na 20 marca.

Kraków, 22. lutego.

(Telef.) (G) Z Paryża donoszą, że Rada Najwyższa w Londynie uchwaliła termin plebiscytu na Górnym Śląsku na dzień 20. marca. W razie zaś nieprzezwyciężonych przeszkód plebiscyt odbyłby się o kilka dni później.

Porozumienie polsko-rumuńskie opracowane do najdrobniejszych szczegółów.

Wiedeń, 22. lutego.

(Telef.) (m). Z Bukaresztu donoszą, że gen. Haller odbył liczne konferencye z przedstawicielami sfer politycznych i wojskowych rum. Obrady te pozostają w tajemnicy. Powszechnie jednak sądzą, że porozumienie polsko-rumuńskie zostało wypracowane do najdrobniejszych nawet szczegółów, tak, że podpisanie umowy będzie tylko dopełnieniem formalności; panuje przekonanie, że obecność gen. Hallera podczas pobytu Sapiehy w Bukareszcie będzie bardzo przydatną.

Polska weźmie udział w ewentualnej akcyi przeciw Niemcom.

Kraków, 22. lutego.

(Telef.) (m). Z Paryża donoszą: „Rappel" omawia środki przymusowe przeciwko Niemcom na wypadek odrzucenia przez nich uchwał paryskich i zapewnia, że między innymi środkami przewidziany jest także udział armii polskiej. Prasa francuska żywo omawia to zarządzenie.

DELEGACYA POLSKA NA LIGĘ NARODÓW.

Paryż, 22. lutego.

(§ EE). Delegacya polska do Ligi składa się z następujących członków: prof. **Askenazy**, jako przewodniczący, **Wielowiejski** — zastępca, **Tarłowski** — sekretarz generalny, **Arciszewski** — urzędnik ministr. spraw zagran. i kontradmirał **Zwierkowski**, jako rzeczoznawca w sprawach portu gdańskiego. Personal delegacyi znajduje się już w Paryżu.

REZULTAT WYBORÓW DO SEJMU PRUSKIEGO NIEZNANY.

Wiedeń, 22. lutego.

(Telef.) (m). Donoszą z Berlina o wyborach do sejmu pruskiego, że wzięła w nich udział ludność w większej mierze, aniżeli początkowo oczekiwano. W poszczególnych okręgach wyborczych przystąpiło do urny około 70 prc. ludności. Naogół zaś udział 75 prc. Rezultat wyborów jeszcze nie jest znany, uchodzi jednak za rzecz pewną, że socyaldemokraci wyszli z wyborów zwycięsko. Partya zaś niezawisłych poniosła klęskę. Niemiłego psikusa urządzono w Cassel Scheidemanowi, który jest burmistrzem tego miasta. Mianowicie gdy Scheideman powrócił ze zgromadzenia wyborczego do domu, zastał drzwi swego mieszkania mocno pozabijane gwoździami.

Rozmaitości telegraficzne.

(Telef.) (m) **Berlin o mowie L. George'a.** Z Berlina telegrafują: W tutejszych kołach urzędowych przywiązują dużą wagę do ostatniego ustępu mowy Lloyd George'a w Izbie gmin, w którym mowa jest o wypłacie odszkodowania w granicach możliwości, a głównie w naturze, w dostawie towarów i sił roboczych.

(Telef.) (m) **Namiętna walka wyborcza w Berlinie.** Z Berlina telegrafują: „Berl. Tageblatt" ostrzega, że namiętna walka wyborcza przy wyborach do sejmu pruskiego, mająca charakter wybitnie antyrepublikański, może wywrzeć bardzo niepożądany wpływ na przebieg konferencyi londyńskiej

kują jeszcze dotykalniej. Podział Jugosławii na dwie grupy kulturalne jest faktem, nad którym nowe państwo nie prędko przejdzie do porządku dziennego. Jest to narodowa i kulturalna mozaika bardzo jaskrawa, pod względem kulturalno-religijnym jaskrawsza nawet niż Czecho-Słowacya.

Już w Rumunii ta mozaikowatość narodowa występuje w słabszej formie; nie ma religijnych przedziałów tak ostrych, jak w Jugosławii. Niemniej przeto i w granicach nowej Rumunii znalazło się bardzo wiele pierwiastka nierumuńskiego, a to serbskiego, węgierskiego, niemieckiego i wreszcie bardzo znaczny procent Rusinów.

Fakty te dowodzą, że autorzy traktatu wersalskiego dalecy byli od doktrynerstwa na polu stosowania ideologii narodowościowej według recepty austryackiej, czy niemieckiej, do procesu tworzenia państw na wschodzie. Tworzone przez siebie państwa opierali, względnie starali się oprzeć na narodach, a nie na narodowościach, przyczem zdolność państwowo-twórcza jest tą właśnie, która wyraźnie oddziela pojęcie narodu od narodowości, która niekoniecznie musi być narodem.

Coś podobnego widzimy również w stosunku całej koalicyi do problemu rosyjskiego. Nie idzie nam oczywiście o kalkulacye finansowo-handlowe, wpływające na zapatrywania koalicyi na przyszłość Rosyi. Ostatecznie nie można nawet i dzisiaj mierzyć wszelkich zamierzeń politycznych miarą łokcia kramarskiego, i obliczania przyszłości papierów giełdowych.

Otóż nie ulega wątpliwości, że Francya i Ameryka patrząc na przyszłość Rosyi pod kątem widzenia wielkiej Rosyi choćby w skromnym zakresie, przecież kierują się kryteryami racyi prawno-politycznej. Kto zna Rosyę przedwojenną, ten wie, że mimo całej masy wielkorosyan, sięgającej 80 milionów ludzi, w tej samej Rosyi mieszkało do 90 milionów nie-wielkorosyan. Ta druga masa przedstawiała i przedstawia prawdziwą mozaikę narodową i narodowościową, także i po wydzieleniu z cielska Rosyi ziem obecnie polskich, a także krajów nadbałtyckich. Te ostatnie, razem wzięte, nie przedstawiają zresztą poważnej cyfry ludności. Finlandya, Estonia, Łotwa i Litwa nie będą przenosiły 10—11 milionów ludności suto licząc. Pozostaje zawsze ogromna cyfra nie-Rosyan, bodaj przeszło 60 milionów ludzi, rozpadających się na całą znowu mozaikę grup narodowych i ludów.

Nawet ewentualne wyodrębnienie ludów kaukazkich, nawet częściowa — realna realizacya programu ukraińskiego tego problemu nie rozwiązuje i nie rozwiąże. W skład bowiem ludności każdego, nawet bardzo okrojonego państwa rosyjskiego, wejdzie znaczna ilość elementów nierosyjskich. Albowiem najskrajniejszy zwolennik rozczłonkowania Rosyi, najskrajniejszy federalista po pierwsze musi zaspokoić kardynalne potrzeby gospodarcze i komunikacyjne Wielkorosyjskiego państwa, a po drugie on sam cofnie się przed nadawaniem praw państwowych ludom, nie dającym żadnej gwarancyi kulturalnej.

Opieranie zatem idei państwowej wyłącznie i tylko na zasadzie ściśle narodowościowej jest fikcyą, nie dającą się urzeczywistnić. Organizacyi państwowej nie da się nigdy i nigdzie zidentyfikować w zupełności i bez zastrzeżeń z organizacyą narodową. Jeżeli jakiś naród, lub państwo chce bez względnie taką identyfikacyę przeprowadzić, to wkońcu musi paść ofiarą takiej własnej tendencyi, czego najlepszym przykładem są Niemcy. Chcieli oni bowiem nietylko przeprowadzić zupełne zjednoczenie, ale każdą grupę niemiecką, żyjącą poza granicami państw niemieckich, traktowali nie jako organ narodu, ale jako organ niemieckiego państwa. Możnaby nawet sformułować pogląd, że narodowa tendencya Niemców do przeprowadzenia zjednoczenia wywołała tyle kolizyi i antagonizmów w świecie, że udowodniła niemożliwość na przyszłość identyfikacyi absolutnej narodu i państwa.

Do tych samych wniosków można dojść, studyując rozwój kultury angielskiej. Nikomu dzisiaj nie przyjdzie do głowy bezsensowne żądanie, by Anglicy i Amerykanie połączyli się w jedno państwo ze względów narodowo-kulturalnych. Co więcej, nawet w obrębie angielskiego państwa, mimo całej ogromnej przewagi i rosnącego wpływu angielskiego języka, nikomu się nie śni wtłaczać życie państwowe angielskie, w Egipcie, czy w Indyach, w angielskie formy narodowe. Przykład ten poucza dostatecznie, że w ramach jednego państwa jest aż nadto miejsca do rozwoju różnych, nawet wysokich kultur. Trzeba jednak wyzbyć się gruntownie ściśle niemiecko-austryackiego poglądu na istotę zjawiska.

J. B.

Z prasy rosyjskiej.

Lwów, 22. lutego.

NIEDOLA ROSYJSKICH DZIECI.

Pani Lilina-Zinowiewowa oświadczyła na „zjeździe urządzonym przez urząd publicznego wychowania". — „z młodego pokolenia powinniśmy wychować — pokolenie komunistów. Dlatego też dzieci powinny być znacyonalizowane — a jednym ze sposobów tej nacyonalizacyi jest założenie sowieckich zakładów, dla dzieci w celu uratowania ich od śmierci głodowej."

Na ostatnim zjeździe lekarzy wyszła na jaw cała niedola maluczkich w sowieckim kraju".

„Wola Rass." zamieszcza oświadczenie pewnej zarządczyni jednego z takich zakładów:

„Rosyjska matka przeżywa obecnie ogromną tragedyę. Spojrzyjcie na przechodzące po ulicach kobiety. W tej chwili rozpozna wśród nich każdy matkę — matkę maleńkiego dziecka. Biedna ona, mizerna — oblicze pełne bolu. Wielka dzisiejsza tragedya rosyjskiej matki. Pomyślcie sami, rząd sowiecki nalega, żąda, by każda matka oddała swe dziecię do sowieckiej kolebki. Każdy widzi, jakie są tego następstwa. Widzicie jaka panuje tam groza, a panuje dlatego, że do dzieła wzięli się ludzie, nie lubiący maluczkich — wrogo względem nich usposobieni. Śmiertelność wśród dzieci oddanych do zakładów ogromna, a oddanie tam dzieci, to skazanie ich na niechybną śmierć. A rosyjska matka okrutnie biedna, nieszczęśliwa, nie chce odstąpić dziecka swego sowieckiej kolebce. I z tego powodu nowe tragedye."

„Niewątpliwe jest — oświadczył związek lekarzy dziecięcych — że masowa śmiertelność wśród dzieci i uszczuplona liczba narodzin stoi w związku z przedsięwzięciami rządu, który czyni co tylko możliwe, by znacyonalizować dzieci. Należy z przykrością zaznaczyć, że młode pokolenie obecnego okresu nie istnieje dla Rosyi."

POWSTANIE W GUB. SARATOWSKIEJ.

Z Moskwy donoszą, że ruch powstańczy w saratowskiej gubernii przybiera coraz szersze rozmiary. Powstańcy zajęli ważną stacyę węzłową Atkarsk. Sowieckie władze wysłały olbrzymie oddziały czerwonej armii w celu uśmierzenia powstania. O groźnym ruchu świadczy fakt ustanowienia komisarza Podwojskiego kierownikiem

---

JAN KUCHARZEWSKI. 5

Dylemat górno-śląski.

(Ciąg dalszy).

(Z rozdziału p. t. „Wartość ekonomiczna G. Śląska" opuszczono przez omyłkę końcowy ustęp, który brzmi jak następuje: *)

Lozanna w lutym.

Górny Śląsk zaś musi szukać obecnie innych źródeł zaopatrywania się w rudę żelazną. Gdzie je znajdzie? Sama przyroda, przy pomocy etnografii, geografii i historyi podejmuje się dostarczyć mu jej z siostrzanego kraju byłego Królestwa Kongresowego.

W Polsce, w bliskiem sąsiedztwie Górnego Śląska, są nadzwyczaj bogate pokłady rudy żelaznej. Ocenia się je na 300 do 600 milionów ton. (Memoryał niemieck. przedstawicieli kopalń i hut Górnego Śląska z 3. września 1916).

Wydatność przedwojenna tych kopalń nie może tu wchodzić w rachubę, wobec przeszkód, stawianych przez rząd rosyjski, utrudniających normalną eksploatacyę. Rząd rosyjski zabraniał wywozu rudy drogą lądową, popierając równocześnie import do Polski rudy rosyjskiej.

Niemniej produkcya kopalń polskich wzrosła z 123.000 ton w 1909 do 311.000 w 1913, przedtem zaś, w r. 1910, t. j. przed kryzysem, spowodowanym zakazami rządu rosyjskiego, produkcya doszła do 485.000 ton. Dowodzi to wydatności tych kopalń i można twierdzić, że przy racyonalnej eksploatacyi kopalnie te wystarczyłyby zupełnie, by Górnemu Śląskowi dostarczać potrzebnej ilości rudy.

Każdy przemysł, aby módz istnieć, potrzebuje surowca i odbytu. Przemysł śląski może potrzebny surowiec sprowadzać korzystnie tylko z Polski i w Polsce też znalazłby swój odbyt naturalny. Przemysł śląski nabrał przekonania tego jeszcze przed wojną i dał przekonaniu temu wyraz w memoryale tajnym, drukowanym w Katowicach 6. grudnia 1917, w którym przedstawiciele przemysłu śląskiego żądali unii ekonomicznej Polski z Niemcami.

„Związek przemysłowy kopalń i hut" przedstawia w następujący sposób niekorzystną sytuacyę Górnego Śląska, odłączonego od Polski.

(C. d. n.)

*) Nie mówiąc już o ogromnej konsumcyi węgla w Anglii i w Stanach Zjednoczonych, o wiele większej, niż w Niemczech, podnieść należy, że konsumcya tylko czarnego węgla we Francyi wynosiła w r. 1916, 1,48 ton od głowy, czyli dwukrotnie tyle, ile w Polsce.

Aby osiągnąć tę cyfrę, Polska powinna by konsumować jeszcze o 40 milionów ton rocznie więcej. Jest rzeczą jasną, że dla podniesienia swego podupadłego przemysłu i doprowadzenia go do większego rozwoju, niżeli pod rządami swych ciemięzców, Polska musi mieć węgla podostatkiem.

Na razie produkcya węgla w Polsce nie może być ani powiększona, ani nawet doprowadzona do skromnego przedwojennego poziomu. Pomijając ogólne obniżenie się wydatności kopalń w całej Europie, polskie kopalnie ucierpiały zbyt wiele z powodu okupacyi, ażeby mogły w krótkim czasie podjąć w pełni swe czynności.

Okazuje się zatem z bezpośrednią oczywistością, w jakim stopniu ekonomiczna przyszłość Polski zależną jest od węgla Górnośląskiego i można zarazem zdać sobie sprawę z zależności ekonomicznej, w jakiej znalazłaby się wobec Niemiec, gdyby Górny Śląsk przyznany został Niemcom.

Bez Górnego Śląska węgiel polski, którego wydatność spadła do 6 milionów ton, pokrywałby zaledwie jedną siódmą część zapotrzebowania kraju.

Z drugiej strony Niemcy, nawet pozbawione Śląska, pozostałyby nadal — jak tego dowodzą cyfry, wyżej przytoczone, najbogatszym w węgiel krajem na kontynencie europejskim.

Dla którego zatem kraju, dla Polski, czy dla Niemiec, węgiel górnośląski jest absolutnie niezbędny?

operacyi przeciwko powstańcom. Z tego powodu Podwojski odwołany został natychmiast z przeglądu południowego frontu.

NAPAD BOLSZEWIKÓW NA GRUZYĘ.

W nocy z 15. na 16. lutego bolszewicy przekroczyli granicę Gruzyi i rozpoczęli walkę z gruzińskimi oddziałami. Napad urządzono równocześnie z północy kawaleryą i z południa armeńską piechotą. Gruzińskie wojska trzymają się dzielnie.

„Swoboda" podaje we własnej korespondencyi z Tyflisa: Około 14. lutego rozpoczęły się utarczki w Borczałińskim okręgu i w Woroncówce.

Rosyjskie regularne wojska zostały rozbrojone, jakoteż armeńskie oddziały.

Gruzini skoncentrowani zostali na linii zachodniej od Sadachta.

Gruzińskie władze twierdzą, iż w rejonie Woroncówki posiadają pułk kawaleryi, trzy bataliony narodowej gwardyi i cztery baterye, razem 660 szabel, 3800 karabinów i cztery baterye; w rejonie Sadachta — pułk kawaleryi, trzy bataliony regularnej armii i 12 armat, razem 600 szabel, 3600 karabinów i 12 armat, w Tyflisie mają około 4000 bagnetów i 16 armat, w Dżandarskim rejonie około 9000 żołnierzy z narodowej gwardyi i 12 armat.

Z prasy słowackiej.

Lwów, 22. lutego.

EMIGRACYA SŁOWAKÓW.

„Słowak" wychodzący w Budapeszcie, pisze w sprawie wychodźtwa Słowaków: „Ziemia, za którą nasi praojcowie krew przelewali, ginie i do cudzych rąk przechodzi, zaś całe gromady Słowaków codziennie emigrują do Ameryki. Na ich zagrodach osiadają obcy ludzie, przybyli z Czech. Ucieka Słowak z tych miejsc, na których niema przyjaciół, gdzie go nękają i okłamują. Darmo głoszą czescy krzykacze, że Słowaków oswobodzili, w dok bowiem emigrantów mówi o czem innem. Dawniej wyjeżdżali również do Ameryki, lecz wówczas zgraje agentów przyrzekały im łatwe zarobki. Teraz prześladowani porzucają swe rodziny. Przeszkodzić temu nie możemy, jesteśmy odcięci i do pomocy niezdolni. Czesi z wszelką cenę naglą do reformy agrarnej na Słowaczyźnie, chcąc w ten sposób przeszkodzić emigracyi. Obecnie zaś przygotowują w tej sprawie interpelacyę do sejmu, aby tylko winę z siebie zrzucić. Wkońcu „Słowak" zwraca się do Czechów, azeby zaniechali prześladować, a wtedy tylko emigracya ustanie.

PRÓBY ZBLIŻENIA DR. SROBARA KU HLINCE.

Hasłem dr. Srobara było obalenie za każdą cenę Hlinkowców. Zrozumiał jednak, iż dążenie to nie jest tak łatwe, gdyż myśl autonomii u ludu z dnia na dzień tężeje. Obawiał się też, że prowadząc taką politykę, zostanie obalony przy wyborach, dlatego zmienił taktykę swą wobec Hlinki i zapragnął z nim zgody.

Między ludowcami a agraryuszami dochodziło już we wrześniu do zgody, grudzień jednakże zawiódł. Dr. Hodża bezinteresownie pośredniczył tej ugodzie. Mylne jest, jakoby w ten sposób chciał uzyskać krzesło ministeryalne. Pogodził się był z Hlinką, a nawet począł poddawać myśl autonomii Słowaków.

Do pojednania tego nie dopuścił jednak dr. Srobar, podjudzając przeciw Hodży socyal-demokratów. Twierdził, on, że pojednanie Hodży z Hlinką byłoby przeciw niemu skierowane. W ten sposób zamiary Hodży spełzły na niczem.

Następnie z tą samą myślą wystąpił dr. Srobar. Spodziewał się, że ludowa strona odstąpi od swych agitacyjnych zamiarów i zaspokoi się umiarkowaną formą autonomii. Marzenia jednak nie doprowadziły do celu — jak było do przewidzenia — albowiem poprzedniem swem postępowaniem zdyskredytował się w oczach ludu i Hlinki.

BRAK MĄKI NA SŁOWACZYŹNIE.

Czeskie rekwizycye spowodowały zupełny brak mąki na Słowaczyźnie. Zabierają chłopom zboże na zasiew, wobec czego pola na wiosnę niezostaną zasiane.

100-LETNIA ROCZNICA JANA MATUŚKA.

10. stycznia br. święcono 100-letnią rocznicę narodzin Jana Matuśki, twórcy słowackiego narodowego hymnu „Nad Tatrom sa błyska". Sława jego rozbrzmiewa w całej Słowacyi. Słowa hymnu jeszcze się nie sprawdziły, naród jeszcze nie jest wolny, ale się budzi i powstanie, bo burza wzbiera za Tatrami.

Mały felleton.

PAN Z NIEBA I Z ŁONA.

(Z cyklu: „Kolędy polskie").

Pan z nieba i z łona Ojca przychodzi,
Oto się z Maryi dziś Jezus rodzi,
Sceptr go nie zdobi
Ni purpurowe,
Oczyma dziecka
Patrzy nam w dusze
Zagląda pod strzechy,
I waży grzechy.

A kiedy już wzrokiem Polskę przerzucił,
Jak niebo w jesieni, tak się zasmucił.
Powieczki z łzami
Jakby z perłami
I wzrok anieli
Ukrył w pościeli.
O! biedny narodzie
Mądryś po szkodzie.

A gdy już zasypiał nad samem ranem
Żołnierzyk nasz prosty stanął przed Panem.
Przed majestatem
Otworzył serce
I wnet zakwitły
Kwiatem kobierce.
A Bóg, co już spać miał,
Przez łzy się zaśmiał.

Henryk Zbierzchowski.

Polskie Towarzystwo ekonomiczne.

Lwów, 22 lutego.

(t) Dzięki inicyatywie kilku wybitnych obywateli miasta, znanych w dziedzinie życia gospodarczego, powstaje we Lwowie Polskie Towarzystwo Ekonomiczne. Celem Towarzystwa jest pielęgnowanie nauki gospodarstwa społecznego we wszystkich jej gałęziach i rozpatrywanie zjawisk aktualnych życia ekonomicznego, współudział w przygotowywaniu polskiego ustawodawstwa ekonomicznego, ocena projektów ustawodawczych, ustaw i rozporządzeń dotyczących wszelkich dziedzin gospodarstwa społecznego, oraz popularyzacya wiadomości ekonomicznych za pomocą odczytów, pogadanek i zebrań, własnego wydawnic-

---

ROBERT HICHENS. 193

PŁODNY SZCZEP.

POWIEŚĆ.

Tłómaczyła z angielskiego

BR. NEUFELDÓWNA.

(Ciąg dalszy).

Spożywając w domu skromny obiad bez żadnego prawie apetytu, Dolores zaczęła rozważać dokąd pojadą. Zdawało jej się, że wybór miejsca będzie miał wielkie znaczenie. Myśl miała teraz swobodną, ale osłabienie fizyczne nie minęło i dręczył ją niepokój. Nie pozbędzie go się dopóki nie wyjedzie z Rzymu. Po obiedzie przeszła do bawialni. Dokąd pojadę? Capri, Sorrento, Amalfi? Nie, nie. Stanęła jej przed oczami Perugia — widoki łagodnie malownicze, niemal tkliwe, długie pasma wzgórz Umbryjskich, nasuwające myśl o żywotach świętych. Ale odrzuciła w myśli Perugię. Te miejscowości teraz nie dla niej. Nie śmiałaby teraz przebywać w siedzibie świętych.

„Pozostawię decyzyę do jutra" — pomyślała.

Gdy sen zamknął powieki Dolores tego wieczora, zdawało jej się, że stoi na tarasie w Olevano, że słyszy dobiegające z pośród drzew oliwnych głosy dziecięce, widzi krążące drobne sylwetki na otwartej przestrzeni, otoczonej domami.

A potem, gdy coraz głębiej zapadała w toń sennych marzeń, usłyszała znów wzdychający szept, który doleciał do niej poprzez gałęzie oliwne:

„Dawać życie — podniecać płomień pochodni — zaludniać place zabawy na świecie".

ROZDZIAŁ XV.

Następnego ranka pragnienie opuszczenia Rzymu zamieniło się u Dolores na gorączkę. Obawiała się, że lada chwila przybędzie Cezary. Jeżeli jest w Rzymie, otrzymał już list, wrzucony przez nią poprzedniego wieczora do skrzynki pocztowej. Przeciętnego mężczyznę list ten jak zapora powstrzymałby od pałacu Barberini. Ale Cezary nie był mężczyzną przeciętnym, zwłaszcza, gdy wchodziły w grę rozpętane namiętności.

Teraz w świetle dziennem Dolores uświadomiła sobie, że ostrzeżenie księżnej zamiast powstrzymać Cezarego od przybycia do pałacu Barberini, może go popchnąć do jakiegoś natychmiastowego czynu. Wrażenie, jakie wywarła na niej jego nieopatrzna, bezwzględność po obiedzie w willi Medici, nie zatarło się jeszcze w jej pamięci. Pragnął owej nocy wywołać scenę z jej mężem. Czego może zapragnąć teraz? Ale musi być posłuszny jej woli. Po tem, co zaszło, honor nakazuje mu stosować się do jej życzeń we wszystkiem, co ma związek z jej dobrą sławą.

Wezwała Carlina i powiedziała mu, że spodziewa się wizyty siostry Idy i że poza nią nie przyjmie nikogo. Carlino, z miną wielce poważną zapewnił panią, że rozumie, a mówiąc to, wpatrywał się w nią swem wielkiemi, smutnemi oczyma. Dolores, zaniepokojona, rzekła spiesznie:

— „Va bene, Carlino!"

A gdy wyszedł, odetchnęła swobodniej. Ogarnęło ją bowiem uczucie, że jest przeźroczysta; uczucie, które wracało niejednokrotnie w dniach następnych.

Ale, mimo rozkazu wydanego chłopcu, była niespokojna. Nie wątpiła już teraz, że Cezary zachował jej klucz od zatrzasku. Co mu przeszkodzi zrobić z tego klucza użytek? Nie powinien, może się nie odważy. Ale nie mogła być niczego pewna w stosunku do niego. Uczucie takie gwałtowne, jak jego miłość, może go zniewolić do zapomnienia o wszelkich konwenansach, do zerwania wszelkich więzów. Gdyby tylko siostra Ida przyszła jak najprędzej! Siedząc w bawialni Dolores wytężała słuch; otworzyła naoścież drzwi, dzielące ją od przedsionka, w obawie, żeby Cezary nie wszedł niespodzianie.

Jutro opuści Rzym — bez względu na to, czy siostra Ida z nią pojedzie. I nie powróci aż do przyjazdu męża. Jak się z nim spotka — nie wiedziała. Nie śmiała jeszcze teraz myśleć o tem spotkaniu. Może znajdzie sposób opanowania się, uzbrojenia się w spokój i odwagę, gdy będzie zdała od Rzymu. Przez te trzy tygodnie, dzielące ją od chwili w której będzie musiała powrócić do swego zwykłego trybu życia, odzyska choćby pozorną równowagę duchową, nauczy się panować nad sercem. Chciała w to wierzyć i postanowiła walczyć o zdobycie zewnętrznego spokoju.

Siostra Ida przybyła między godziną drugą a trzecią, a gdy Carlino wychodził, wprowadziwszy ją do bawialni, Dolores przypomniała mu wydany rozkaz.

— Niema mnie w domu dla nikogo, bez wyjątku.

— Sissignora!

— Nie zmieniła pani zamiaru, lady Cannynge, — spytała siostra Ida, po wyjściu chłopca, siadając naprzeciwko Dolores i wpatrując się w nią badawczo.

(C. d. n.)

twa i publikacyi w czasopismach, subwencyonowania prac i wydawnictw ekonomicznych, przedkładania władzom i ciałom reprezentacyjnym opinii, memoryałów i wniosków, przez utrzymywanie biblioteki i czytelni i urządzanie zjazdów naukowych.

Powyższy program statutowy Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego świadczy o tem, że inicyatorzy zakreślili Towarzystwu bardzo szeroki zakres działania. Życzyć należy, by zamierzenia te spełniły się w jak najrozleglejszych granicach. Niewątpliwie Polskie Towarzystwo Ekonomiczne powołane będzie do poważnych zadań. Szczególnie obecnie, w dobie tworzenia się Państwa naszego, odczuwać się daje dotkliwy brak zrzeszania obywatelskiego, któreby w sprawach gospodarczych współpracowało z Sejmem i Rządem, mającym nie zawsze możność, mimo najlepszych intencyi, zrozumienia potrzeb społeczeństwa i jego tendencyi rozwojowych. Wskutek tego praca Sejmu i Rządu nad sprawami ekonomicznemi nie pozbawiona jest pewnej dorywczości. W innych społeczeństwach każde ważniejsze zarządzenie gospodarcze przychodzi do skutku dopiero po wyczerpujących dyskusyach nietylko w ciele ustawodawczem, ale także w prasie, na zebraniach naukowych i zgromadzeniach zrzeszeń zawodowych. U nas niestety stosunki są dotąd wręcz odmienne, to też najważniejsze nieraz ustawy i zarządzenia, wrzynające się głęboko w stosunki gospodarcze szerokich warstw ludności, zaskakują sfery interesowane zupełnie niespodzianie, a co gorsza, opracowane bez należytego przygotowania, zawierają tyle braków i błędów, że zamiast przyczynić się do rozwoju życia gospodarczego Państwa, wprowadzają chaos i zamieszanie. Jeżeli Polskie Towarzystwo Ekonomiczne zdoła w tym kierunku wpłynąć na poprawę obecnych stosunków, zasługa jego będzie ogromna.

Społeczeństwo nasze niewiele zajmowało się dotychczas sprawami gospodarczemi. Poza szczupłem gronem ludzi nauki i praktyki szersze warstwy społeczeństwa z dziwną obojętnością odnosiły się do spraw gospodarczych, poświęcając swą uwagę i swój wysiłek przedewszystkiem sprawom politycznym. Skutki zaniedbania w tym kierunku są dla nas bardzo smutne. Zanadto rozpolitykowaliśmy się, a za mało dbaliśmy dotąd o kwestye ekonomiczne, które tworzą podstawę nietylko bytu gospodarczego, ale także politycznego i narodowego. Jeżeli więc Polskie Towarzystwo Ekonomiczne skupi u siebie tych wszystkich, którzy nietylko teoretycznie, albo z mocy swego publicznego stanowiska zajmują się sprawami ekonomicznemi, lecz także ludzi tkwiących w praktycznem życiu gospodarczem, posiadających duże doświadczenie i wybitne wiadomości fachowe, wówczas przyczyni się w znacznym stopniu do rozbudzenia i podniesienia w naszem społeczeństwie zrozumienia doniosłości zagadnień gospodarczych. —

Inauguracyjne Walne Zgromadzenie członków Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego odbędzie się w najbliższą niedzielę, tj. 27 lutego br., w wielkiej sali ratuszowej, na którem nastąpi ukonstytuowanie się Towarzystwa, a nadto dyr. Banku przemysłowego dr. Marcin Szarski wygłosi odczyt pt.: „Powojenny przewrót gospodarczy".

Witając z szczerem zadowoleniem powstanie Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, życzymy mu najlepszego powodzenia w jego pracy, nie powinno w Towarzystwie zabraknąć nikogo, kto zajmuje się teoretycznie lub praktycznie sprawami społeczno-gospodarczemi.

PAMIĘTAJMY O WAWELU.

Kraków, w lutym.

Odezwa Kierownictwa odbudowy Zamku królewskiego w Krakowie dla społeczeństwa w sprawie składania funduszów na prowadzone na Wawelu roboty i projekt wmurowywania cegieł — kamieni z nazwiskami niosących ofiary w sumie jednorazowej 30 tysięcy marek (na opłacenie jednodniowej robocizny) — głośnem rozległy się echem po całym kraju.

Już 27 takich cegieł pamiątkowych w przeciągu jednego miesiąca, wstawiono w mury obronne Wawelu, rozpoczynając od miejsca wylotu ul. Kanonicznej — bieleją się tam tabliczki z nazwiskami: Miss Edith Braun, New Jork, Master John W. Frothingham, New. Jork, Janina Strażyca, Karczmiska, dr. Rudolf Beres, Kraków, Bank Kupiectwa polskiego, Kraków, Bank Związku Spółek zarobkowych, Kraków, Marysieńka Weichingerówna, Lusławice, Bank Małopolski, Kraków, Bank Handlowy Kraków, Kazimierz Krzaklewski, Kraków, dr. Ifigeniusz Kotulski, Kraków, inż. Julian Szneider, Kraków, Stanisław Gotesmann, Wiedeń, Maryanowie Dąbrowscy, Kraków, Rodzina śp. Edmunda Zieleniewskiego, Kraków, Firma Bogusław Herse, Warszawa, Jan i Helena Herse, Warszawa, Helena Dąbczańska, Lwów, Zajączek i Lankosz, fabryki sukna w Krakowie i Kętach, Adam Piasecki, Kraków, Stanisławowie Hobotowie, Jordanów, Bank Komercyalny, Kraków, Tow. Akc. T. Hertwig, Poznań-Kraków, oficerowie baonu zapas. 4 pp. Legionów, Kielce, podofic. detto, Krystyna Andrzejowa hr. Potocka.

Nie jest dla nas i nie będzie dyshonorem, że pierwsze dwa kamienie pochodzą od obcych, co uszanowali naszą pamiątkę narodową. Wyprzedzili nas przypadkowo wtedy, gdy społeczeństwo polskie nie znało jeszcze dobrze warunków, w jakich są prowadzone roboty odnowicielskie na Wawelu.

Dopiero teraz z chwilą zapoznania szerokiego ogółu z tem, co się działo i co się dzieje na Wawelu — za pośrednictwem prasy i odczytów — społeczeństwo polskie wie, jakie ma do spełnienia na Wawelu obowiązki, spieszmy więc, nie odkładając, spieszmy, aby odzyskać Wawel co prędzej i to w krasie godnej przeszłości i naszego w świecie dzisiejszym stanowiska.

Tam wszelkie nazwisko mówi i mówić będzie o stałej łączności przeszłości z przyszłością. Wmurowany tam kamień, to nie pamiątka po zmarłym, to żywi go sobie fundując, świadczą o dbałości, aby duch Polski nie zamarł, aby krzepł w rozumieniu i spełnieniu obowiązków przez przodków przekazanych.

Wawel winny objąć wszystkie miasta i wsie, wojsko polskie, naukowe instytucye, przemysł i handel, organizacye umacniające stan ekonomiczny kraju — poszczególni obywatele lub zbiorowe ugrupowania — jednem słowem Naród cały.

Cegły fundowane zbiorowo mogą zmieścić do sześciu nazwisk. Dający dwa lub trzy razy sumę wyż. wskazaną — otrzymują odpowiednią ilość cegieł.

Dotychczasowe ofiary pochodzą przeważnie od instytucyi i obywateli Krakowa; wobec tego Kierownictwo użyje sumy zebrane z tych ofiar w pierwszym rzędzie na roboty, mające na celu uporządkowanie i upiększenie stoków Wawelu, które swem zaniedbaniem oddawna oszpecają całość wzgórza.

Składając w dowolnym banku miejscowym ofiary dla Wawelu, należy je przekazywać Bankowi kupiectwa polskiego, w Krakowie, na bieżący rachunek Kierownictwa odbudowy Wawelu w Krakowie i zawiadomić o tem listownie Kierownictwo.

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego:

Wtorek 22 lutego o 7 wieczór „Rozwódka", operetka.

Środa 23 lutego o 7 wieczór „Elektra" i „Sędziowie", tragedye 5-ty raz.

Czwartek 24 lutego o 7 w. „Skowronek", operetka 14-ty raz.

Jadwiga Elsnerówna, młoda skrzypaczka, która zapozna się z lwowską publicznością na estradzie koncertowej dnia 1-go marca, występowała przed miesiącem w Krakowie i pochwalić się może nie tylko oklaskami publiczności, ale i uznaniem krytyki. Recenzenci Czasu, Reformy, Naprzodu, Gońca itd. jednogłośnie przepowiadają młodej artystce świetną przyszłość. Według krytyk krakowskich posiada Jadwiga Elsnerówsa wybitną technikę i piękny ton, a słodycz jej gry uwydatnia znakomicie szlachetnie brzmiący instrument Guarneri'ego. Program lwowskiego koncertu składa się z koncertów Bacha i Czajkowskiego, Romancy G-dur Beethovena, Aryi Goldmarka i Preludyum Pagani-Kreisliera. Bilety do nabycia w składzie nut Połonieckiego, ul. Tańskiej 1.

(k) Sygnet uniwersytecki. Wczoraj na targu handlarzy złotem pojawił się do sprzedania okazały sygnet uniwersytecki z napisem: „Rektorowi Wydziału filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego — 1882". Sygnet ten waży 45 gramów, artystycznie wykonany z dukatowego złota, ozdobiony jest grawurą insygnów filozoficznych. Kupił go niejaki pan P. za 30 tysięcy marek celem odsprzedania go dentystom na korony złote do zębów. Możeby kto zaiął się historyą tego sygnetu, mającego bądź co bądź bylejaką wartość.

Walne Zgromadzenie Tow. Akad. Zjednoczenie. Onegdaj odbyło się w sali Polskiego Domu Akademickiego, przy ul. Królewskiej l. 7, walne zgromadzenie członków Tow. Akad. Zjednoczenie, skupiającego w swe łonie młodzież polską, wyznania żydowskiego, pracującą wśród żydów w duchu polskim. Na walnem zgromadzeniu złożył ustępujący Wydział sprawozdanie z dotychczasowej działalności Towarzystwa w ub. roku. Po szczegółowej dyskusyi, w której poruszono wszystkie aktualne sprawy działalności Zjednoczenia i omówiono program pracy na rok bieżący, wybrano nowy wydział.

Ze Szkoły inwalidów wojen. we Lwowie. W ostatnich dniach lutego otwiera Szkoła w porozumieniu z Urzędem opieki nad grobami wojennymi D. O. Genu Lwów, krótki kurs dla inwalidów, celem przygotowania dozorców cmentarzy wojennych. Po ukończeniu kursu otrzymają kandydaci dobrze uposażone stałe miejsca dozorców w powiatach wschodn. Małopolsk. Na czas trwania kursu mają inwalidzi zapewnione utrzymanie w Szkole. Na odbycie podróży dostoną bilety wolnej jazdy koleją. Zgłoszenia z powołaniem się na liczbę książeczki inwal dz. i podaniem dat osobistych, kierować do Dowództwa Szkoły inwal. wojen. we Lwowie, ul. Kurkowa 14. Pierwszeństwo mają ogrodnicy a następnie rolnicy.

Kurs egzekutorski. Ze względu na ciągłe zapotrzebowanie sił egzekutorskich i pomyślny wynik pierwszego kursu, urządza szkoła inwalidów wojennych we Lwowie dalsze kursa; najbliższy rozpocznie się z końcem lutego i potrwa pięć tygodni. Warunki wymagane: Znajomość biegłego czytania, pisania i rachunków; zdrowe nogi, płuca i serce, oraz nieprzekroczony 40 rok życia. Do podania dołączyć należy: Świadectwo moralności (niestemplowane), tudzież o ile możności metrykę, świadectwo ostatniego zajęcia, świadectwo szkolne. Zgłoszenia inwalidów z całej Polski przyjmuje, bez ograniczenia co do czasu Dowództwo Szkoły inwalidów wojennych we Lwowie, ul. Kurkowa l. 14, za pośrednictwem właściwych Ekspozytur Sekcyi Opieki M. S. Woj. albo wprost. Przez czas trwania kursu mają uczestnicy zabezpieczone całkowite utrzymanie w Szkole.

Przykład godny naśladowania. Kierownictwo restauracyi król. Zamku na Wawelu donosi, że zaszczytnie znana od pół wieku, niedawno wykupiona z rak niemieckich, poznańska firma spedycyjna C. Hartwig, Tow. Akc., posiadająca poza licznemi swojemi filiami, także oddział w Krakowie (Rynek gł. 46) pośpieszyła w myśl odezwy prof. arch. Dra Szyszko-Bohusza, z darem 30 tyś. marek na rzecz odbudowy Zamku fundując tem pierwsza swoia cegiełkę pamiątkowa. Za czyn obywatelskiej ofiarności na cel odbudowy widomego znaku naszej kultury, historycznej rezydencyi naszych królów — należy się dyrekcyi Twa Hartwig publiczne uznanie.

(x) **Wybuch ręcznego granatu.** W Chołojowie, pow. at Radziechów, 22-letni Wasyl Hrycyk bawił się wczoraj ręcznym granatem, który znalazł w polu w r. 1919. Podczas tego nabój wybuchł i zranił ciężko Hrycyka w lewą rękę. Hrycyka odwieziono do szpitala.

(b) Znowu eksplozya korków. Wczoraj o godz. 12 w poł. w sklepie Dawida Rosenberga, przy ul. Legionów 37, zajęty tam pomocnik Bernard Korpus, lat 21, rzucił na ziemię pudełka z korkami do pistoletów dziecinnych, które upadłszy na ziemię, eksplodowały i wywołały pożar w sklepie. Skutkiem tej eksplozyi Korpus doznał ciężkich obrażeń na lewej ręce, jedno oko zostało uszkodzone, cała twarz poparzona, a 2 palce u prawej ręki i 1 u lewej poszarpane. Znajdujący się obok drugi pomocnik Jakób Fränkel, lat 16, doznał również poparzenia całej twarzy, nadto ma poszarpaną wargę, dziąsła i szczękę i uszkodzoną prawą rękę. Obu po zaopatrzeniu przez Pogotowie ratunkowe, odwieziono do szpitala. Eksplozya ta jest już trzecią z rzędu w tej formie z tego samego powodu, a władze bezczynnie się temu przypatrują, miast wydać zakaz sprowadzania takich niebezpiecznych korków.

(b) **Schwytanie sprawców wielkiej kradzieży.** W pralni Sommera Romana, w Pasażu Hausmanna, dokonano wczoraj o godz. 4. po poł. niesłychanie śmiałego włamania. Mianowicie sprawcy pierwsze tylne drzwi otworzyli wytrychem, w drugich wydusili filunek i otworem weszli do środka. Tam zabrali bieliznę wartości około 600.000 mk., nadto gotówkę z kasy podręcznej. Policya zdołała niebawem stwierdzić, że kradzież tę popełnili Izak Katz, Ludwik Rutter i Jakób Tauber, wszyscy znani bandyci lwowscy. Skradzioną bieliznę zanieśli do Dory Grenzbauer, Kaźmierzowska 21 i tam Tauber zażądał za nią 30.000 mk. Po długich targach Grenzbauer kupiła tę bieliznę za 13.000 i jako zadatek dała Tauberowi 800 mk. Po resztę miał się Tauber zgłosić na drugi dzień rano. Policya dowiedziawszy się o tem, urządziła na Taubera zasadzkę i w chwili gdy ten przyszedł po pieniądze, schwytała go. Należy nadmienić, że Tauber siedział już w kryminale za szpiegostwo i kradzież i dopiero 16 bm. został za kaucyą 10.000 mk. niem. wypuszczony na wolną stopę. Blatniczkę Grenzbauerową zamknięto również w aresztach.

(b) **Nieczyste machinacye.** Wilhelm Wilczek, lat 17, ordynans w referacie sanitarnym, do spółki z Józefem Schiffmanem, wydawał fałszywe poświadczenia i dokumenty, na które Jan Świedziński i St. Baczyński chcieli pobrać w „Białym Krzyżu" bieliznę, jako zdemobilizowani. Sierż. Kukiewicz przebrał się i przypadkowo aresztował ich w mleczarni przy ul. Sobieskiego, nadto aresztował tam Jana Saideka i Józefa Kisińskiego. Przy aresztowanym Wilczaku znaleziono 15 fałszywych blankietów z okrągłą pieczęcią dowództwa.

KOMUNIKATY.

Ogólne zebranie muzyków, należących do związków muzycznych, w sprawie statutu ogólnego polskiego związku muzyków, odbędzie się w niedzielę 27. bm. o g. 9 rano w małej sali Tow. muzycznego, ul. Chorążczyzny 7.

Inauguracya na uniwersytecie Jana Kazimierza. Odwołana w swoim czasie uroczystość inauguracyi roku akademickiego 1920—21, odbędzie się z początku drugiego trymestru t. j. we wtorek 1. marca b. r.

O g. 9 rano odprawione będzie pontyfikalne nabożeństwo w Bazylice archikatedralnej, poczem o g. pół do 11 odbędzie się w auli nowego gmachu uniwersytetu (przy ul. Marszałkowskiej) akt otwarcia uniwersytetu, podczas którego prorektor prof. Dr. Alfred Halban złoży sprawozdanie z poprzedniego roku akademickiego, rektor wygłosi mowę inauguracyjną, a prof. Stanisław Loria wykład na temat „Eter i materya".

Dwa wykłady pułk. de Renty. 27 lutego i 6 marca o godz. 6 wiecz. pułk. de Renty z Misyi wojskowej francuskiej będzie miał wykład w sali retuszowej o początkach wojny w r. 1914 na froncie francusko-belgijskim. 1-szy wykład 27 lutego: Plan strategiczny Niemców i Francuzów. Bitwa granic. 2gi wykład 6 marca: Studyum strategiczne zwycięstwa nad Marną. Te wykłady odbędą się na rzecz biednych miasta Lwowa i ogniska francuskiego. Cena miejsc zarezerwowanych 60 Mk. Cena miejsc niezarezerwowanych 20 Mk. Nabyć można bilety w Księgarni Naukowej, pl. Maryacki i w Księgarni Połonieckiego, ul. Akademicka.

Z Towarzystwa prawniczego. Posiedzenie w sprawie zmiany przepisów o lokacie kapitałów osób małoletnich odbędzie się we czwartek 24 lutego o g. 6. w., Zimorowicza 9. Referent adw. kraj. dr: Stanisław Krzemicki. Pożądany udział wszystkich, interesujących się tą ważną sprawą członków Towarzystwa Związku adwokatów i sędziów.

KOMUNIKAT.

—o—

Chleb po 26 marek.

Na kartki chlebowe Nr. 6 sprzedawany będzie chleb w cenie po 26 Marek pol. za bochenek. 9520

Miejski Zakład aprowizacyjny.

Z SALI SĄDOWEJ.

Zamordowała męża.

Lwów, 22 lutego.

(§) **Wyrok w procesie przeciwko Annie Żyle oskarżonej o zamordowanie męża zapadł w nocy. Sędziowie przysięgli zatwierdzili ośmioma głosami winę w kierunku zbrodni morderstwa, wobec czego trybunał zasądził oskarżoną na karę śmierci przez rozstrzelanie. Obr. karny Wołoszyn zgłosił zażalenie nieważności.**

EKONOMISTA.

Lwów, 22 lutego 1921.

(t) **Reglementacya obrotu towarowego za granicą odbywa się na podstawie ustawy sejmowej z 15 lipca 1920, opublikowanej w Dzienniku ustaw z dnia 20 sierpnia b. r.** Do tej ustawy wyszło rozporządzenie wykonawcze z 30 października 1920. Stosownie do art. 13 ustawy z 15 lipca 1920 towary wywożone i przewożone dzielą się na następujące rodzaje: 1) towary, których przywóz wzgl. wywóz nie wymaga specyalnego zezwolenia po dopełnieniu warunków przewidzianych ustawą, oraz taryfą celną i przepisami celnymi, 2) towary, których przywóz wzgl. wywóz jest zabroniony, wreszcie 3) towary, które przywozić albo wywozić wolno tylko za specyalnem zezwoleniem. Wykazy towarów objętych punktem 1) i 2) zostały ogłoszone w czterech listach, z których dwie (Dz. ustaw Nr. 58 i 87 z r. 1920) dotyczą towarów wolnych od pozwoleń na wywóz za granicę wzgl. przywóz z zagranicy do Polski. Dwie następne listy, z 14 maja i 12 lipca 1920, zawierają towary, których przywóz do Polski jest zabroniony. Wszystkie inne towary nie wymienione w powyższych listach mogą być przewożone wzgl. wywożone jedynie po uprzedniem uzyskaniu pozwolenia w właściwym Okręgowym Urzędzie przywozu i wywozu. Podlegają one reglementacyi zależnie od konjunktury.

Tak wyglądają przepisy, a jak rzecz ma się w praktyce, szczególnie co się tyczy towarów, które przywozić wzgl. wywozić wolno tylko za specyalnem zezwoleniem, więc które podlegają reglementacyi w zależności od konjuntur, zobaczymy poniżej. Oto Główny Urząd przywozu i wywozu wydał w ostatnich czasach szereg zarządzeń wstrzymujących import najrozmaitszych artykułów, podając te zarządzenia do wiadomości Okręgowych Urzędów przywozu i wywozu, a nie informując o nich wcale szerokich kół interesentów. Ten sposób postępowania naraża kupców i przemysłowców na bardzo dotkliwe straty. Opierając się bowiem na praktyce, że dotychczas przywóz pewnych towarów był dozwolony, firmy przemysłowe i handlowe zamawiają je zagranicą, ponoszą wysokie wydatki, wysyłając ajentów dla dokonania kupna, a dopiero w ostatniej chwili, gdy wszelkie formalności załatwiono i wystawiono im już faktury, starają się o pozwolenie przywozu. Teraz spotyka ich niemiła niespodzianka. Dowiadują się bowiem, że w międzyczasie import tych towarów na podstawie poufnego zarządzenia z Warszawy został wstrzymany. Nie trzeba być znawcą spraw ekonomicznych, aby zrozumieć, że tego rodzaju rosyjskie metody Głównego Zarządu przywozu i wywozu nie tylko narażają na straty poszczególnych kupców i przemysłowców, ale ponadto podkopują zaufanie zagranicy do firm polskich i niweczą nawiązane stosunki handlowe Polski z zagranicą. Dla przykładu nadmieniamy, że w bieżącym roku Okręgowy Urząd przywozu i wywozu we Lwowie wstrzymał na podstawie poufnego polecenia z Warszawy udzielanie pozwoleń na import wełnianych wyrobów, towarów tekstylnych, drożdży i t. d. Kupcy, którzy powyższe artykuły sprowadzali od dwóch lat i zawsze otrzymywali bez trudności pozwolenia przywozowe, zostali zaskoczeni zakazem przywozu, nigdzie nie publikowanym, jakkolwiek zakupili towar za granicą w dobrej wierze, że otrzymają, jak dotychczas otrzymywali, pozwolenie przywozu.

Nie ulega kwestyi, że wymienione na wstępie w trzeciej grupie towary, których przywóz i wywóz dopuszczalny jest tylko na podstawie osobnego pozwolenia, mogą podlegać reglementacyi stosownie do konjuktury i że Rząd jest uprawniony, a nawet obowiązany w interesie rozwoju odnośnej gałęzi produkcyi krajowej wstrzymywać import poszczególnych gatunków towarów. Niemniej jednak nie ulega kwestyi, że sfery kupieckie zupełnie słusznie domagać się mogą, ażeby takie zakazy przywozu były odpowiednio podawane do publicznej wiadomości. O ile nas poinformowano, Główny Urząd przywozu i wywozu jest zdania, że importer powinien we własnym interesie zawczasu, zanim towar zakupi, upewnić się w Urzędzie Okręgowym, czy otrzyma pozwolenie na przywóz. Jest to rada bardzo naiwna, albowiem praktyka poucza, że tego rodzaju upewniania się są zupełnie bezwartościowe. Zdarzały się wypadki, że importerzy istotnie postępowali w myśl rady Głównego Zarządu przywozu i wywozu, zakupili na podstawie informacyi Urzędu Okręgowego towar za granicą, a gdy po otrzymaniu faktury wnieśli podanie o

pozwolenie na przywóz, otrzymywali odpowiedź, że w międzyczasie przywóz tego towaru został wstrzymany. Tego rodzaju postępowaniem Główny Zarząd przywozu i wywozu wprowadza chaos i zamieszanie w stosunki importowe i eksportowe, narażając sfery interesowane na bardzo dotkliwe straty.

Wskutek licznych zażaleń tutejszych kupców i przemysłowców sprawą powyższą zajęła się, jak się dowiadujemy, Lwowska Izba handlowa i przemysłowa, która już od dłuższego czasu prowadzi w tej mierze korespondencyę z Głównym Zarządem przywozu i wywozu. Na razie co prawda bez konkretnego rezultatu. Aby zapobiedz dalszemu trwaniu takiego stanu rzeczy, Izba lwowska zaproponowała Głównemu Urzędowi przywozu i wywozu, ażeby każdorazowo zakazy przywozu poszczególnych towarów, nie objętych listą towarów zakazanych, odpowiednio opublikowano bądź w „Monitorze", bądź w prasie codziennej, albo też przez powiadomienie o nich Izb handlowych i przemysłowych, względnie innych organizacyi gospodarczych. Ponadto domaga się Izba lwowska, by upoważniono Okręgowy Urząd przewozu i wywozu do wydawania pozwoleń na przywóz zakazanych towarów w ten sposób, o ile importer udowodni przedłożeniem faktury w przeciągu przynajmniej 14 dni po wydaniu zakazu, że towar jest w całości lub w części zapłacony.

Sprawa powyższa, oraz inne zażalenia łączące się z metodemi postępowania Głównego Zarządu przywozu i wywozu, będą omawiane na specyalnej konferencyi, którą Lwowska Izba handlowa i przemysłowa zwołuje na środę 23 b. m. W konferencyi tej wezmą udział organizacye i reprezentanci kupiectwa i przemysłu, ponadto zaproszono do współudziału przez delegatów Namiestnictwa, Okręgowy Urząd przywozu i wywozu i Dyrekcyę Policyi. Szczegółowe sprawozdanie z konferencyi podamy w najbliższych dniach.

Kronika sportowa.

PLEBISCYTOWY TURNIEJ ZAPAŚNICZY.

Lwów, 22 lutego.

Zapowiedziany wszechpolski amatorski turniej zapaśniczy o mistrzostwo Małopolski, rozpocznie się dopiero dnia 6 marca w sali Sokoła-Macierzy, a to dlatego, że Górnoślązacy z powodu trudności technicznych prędzej przybyć nie mogą. Wobec tego przedłuża się termin zgłoszeń amatorów do dnia 5 marca, które należy wnosić na ręce p. Mokrzyńskiego, Lwów, ul. Murarska 23. Turniej ten będzie pierwszym powojennym, prawdziwym popisem polskich zapaśników z całego obszaru Rzeczypospolitej. To też publiczność lwowska czeka prawdziwie sensacyjna atrakcya sportowa, na której wobec tego, że dochód jest przeznaczony na plebiscyt górnośląski, będzie można połączyć miłe z pożytecznem. Bliższe szczegóły tego turnieju zostaną podane.

DOROCZNE BIEGI PO CAŁEJ POLSCE.

Warszawa, 21 lutego.

(PAT.) W niedzielę odbył się w Warszawie zjazd Towarzystw kolarskich, na którym między innymi uchwalono urządzić doroczne biegi po całej Polsce, na wzór Tours de France. Przestrzeń wynosi 3000 klm., a cały bieg podzielony będzie na 15 etapów. Każdy etap ze wspólnego startu. Bieg pójdzie następującymi szlakami: 1. Warszawa-Brodnica (Prusy Wschodnie). 2. Brodnica-Puck. 3. Puck-Więcbork. 4. Więcbork-Zbąszyn. 5. Zbąszyn-Kępno. 6. Kępno-Kraków. 7. Kraków-Chyrów. 8. Chyrów-Kołomyja. 9. Kołomyja-Orłów Wołyński. 10. Orłów Wołyński-Łunin. 11. Łunin-Mołodeczno. 12. Mołodeczno-Druja nad Dźwiną. 13. Druja-Wilno. 14. Wilno-Suwałki. 15. Suwałki-Warszawa. Biegi rozpoczną się z początkiem jesieni i potrwają miesiąc.

ZAWODY ŁYŻWIARSKIE W WARSZAWIE.

Warszawa, 21 lutego.

(PAT.) W dniu 20 bm. Towarzystwo łyżwiarskie pomimo niesprzyjającej pogody, gdyż temperatura dochodziła do 2 st. wyżej zera, odbyło zawody łyżwiarskie. Projektowane zawody w jeździe figurowej o mistrzostwo stolicy na 1920-21, z powodu braku kandydatów nie odbyły się. W zawodach dla juniorów wr nagrodę: p. Kołasiński, w jeździe szybkiej dla juniorów na przestrzeni 1500 m. otrzymał pierwszą nagrodę p. Leon Jucewicz, drugą nagrodę Stankiewicz. Zawody seniorów w jeździe szybkiej o mistrzostwo stolicy na 1920-21 składały się z trzech części: 1. Habicht Janusz, Jucewicz Leon, Kamiński Ludwik. 2. Kamiński Ludwik, 3. Jucewicz Leon.

W biegu o mistrzostwo stolicy na 1920-21 pierwszą nagrodę otrzymał Habicht Janusz, drugą Leon Jucewicz.

Olbrzymie fałszerstwa czekowe w wiedeńskim urzędzie pocztowej Kasy oszczędności.

Wiedeń, 21. lutego.

(r) W urzędzie pocztowej Kasy oszczędności wykryto przypadkowo fałszerstwo czekowe na sumę pół miliona koron. Oszustwa popełniono według wszelkiego prawdopodobieństwa w samym urzędzie. Wskutek tego pierwsze dochodzenia przeprowadzone zostaną w biurach urzędu. Władze bezpieczeństwa wtrąciły już szereg osób, między niemi urzędników P. K. O., do więzienia śledczego. Dalsze śledztwo w toku.

Ohydny mord na właścicielce zamku.

Zwłoki w cieplarni. — List 12-letniej samobójczyni. — Trucizna pod postacią koniaku. — Podwójne mordestwo w celu zdobycia majątku. — Odstawienie mordercy do więzienia. — Nienawiść ludu do mordercy.

Berlin, w lutym.

Zagadkowe morderstwo dokonane w zamku Laehn na Śląsku wstrząsnęło ludem. W cieplarni zamku znaleziono zastrzeloną 60-letnią właścicielkę majątku. Obok niej leżały zwłoki jej kuzynki, 12-letniej Urszuli Schade, która wraz z młodszą siostrą i ojczymem przybyła w odwiedziny do zamku. Stwierdzono, iż p. Grube, który jest niezamożny, przez uprzątnięcie Dorothy Rohrbeck, oraz jej spadkobierców starał się zagarnąć dla siebie cały olbrzymi majątek. Dorotha Rohrbeck bowiem była właścicielką trzech olbrzymich majątków. Władze sądowe starają się obecnie zbadać, czy Grube własnoręcznie zamordował p. Rohrbeck, czy też przy pomocy siły hypnotycznej i użył do tego celu 12-letniej pasierbicy.

Przy zwłokach małej Urszuli znaleziono list, w którym oświadcza ona, iż z własnej woli zabija siebie i p. Rohrbeck. List nie wygląda, by był pisany przez małą samobójczynię. Pismo jej bowiem ma charakter pisma jej ojczyma.

W cieplarni znaleziono również flaszkę koniaku. Przy pomocy chemicznej analizy stwierdzono, iż jest to silna trucizna. Grube ofiarował ten koniak pani domu, z tem, by go wypiła wspólnie z babką i pasierbicą, gdyż dla niego jest on za mocny. Na szczęście flaszka nie została jeszcze odkorkowana.

Motywa powyższego planu są następujące:

Spadkobierczynią właścicielki zamku miała być jej babka, stara pani Eckhardt. Po jej śmierci odziedziczyć miała majątek żona p. Grube, jako najbliższa krewna. Ta jednakże od dłuższego już czasu nie żyła z mężem, a od kilku miesięcy wszelki słuch o niej zaginął. Wedle opowiadań pana Grube, miała ona wyjechać do Ameryki. Władze zajmują się również i jej zniknięciem. Jeżeli pani Grube zmarła, to w tym wypadku spadkobiercami miały zostać jej córki z pierwszego małżeństwa, z których to właśnie starsza Urszula została zamordowana.

Olbrzymi ów spadek przyniósłby był również i kilka milionów panu Grube. Obecnie gdy zdawało mu się, iż lada chwila rozporządzać będzie majątkiem i milionowym panem zostanie — aresztowano go i odwieziono do więzienia. Rozwścieczony lud na ohydnego mordercę, chciał mu sam wymierzyć należną karę i z trudem tylko udało się straży nie dopuścić do tego.

(k)

Oszustwa wyższego urzędnika M. K. E. w Wiedniu.

Gonitwa za zabawami — powodem dopuszczania się nadużyć.

Wiedeń, 22. lutego.

Onegdaj został oddany do sądu krajowego 43-letni wiceinspektor miejskiej kolei elektrycznej, Gustaw Zimmermann. Pierwszą przyczyną, która spowodowała jego aresztowanie, było oskarżenie majora Ottona B., pozostającego na posadzie w ministerstwie wojny. Zimmermann przedstawił się majorowi pod nazwiskiem Gustaw Ziegler, oraz w charakterze właściciela farbiarni w Hietzingu. Obiecał też majorowi ofiarować posadę w swej fabryce.

Major B. w nadziei, iż zdoła sobie los poprawić, złożył swój urząd w ministerstwie, gdzie odprawiono go z bardzo małą pensyą. Czekał więc, czekał na obiecaną posadę, lecz widząc, iż sprawa się coraz więcej opóźnia, wybrał się osobiście do fabryki w Hietzingu. Przybywszy na miejsce, kazał się zaprowadzić do p. Zieglera, właściciela fabryki. Któż jednak opisze jego zdziwienie i konsternacyę, gdy ujrzał przed sobą całkiem innego mężczyznę, niż tego, którego pod tem nazwiskiem poznał.

Między urzędnikami fabrycznymi rozpoznał wreszcie rzekomego Zieglera w osobie wiceinspektora Zimmermanna. Przystąpił do niego, żądając odszkodowania w sumie bardzo skromnej, bo 30 tysięcy koron. Ponieważ Zimmermann kwoty tej nie chciał uiścić, major B. wniósł skargę do sądu.

Przy tej sposobności wyszło również na jaw, iż Zimmermann ponaciągał szereg osób na rozmaite kwoty w ten sposób, iż obiecywał im dostawę węgla. Wyłudził naprzykład z dyrekcyi teatru Raimunda, następnie od prawdziwego fabrykanta Zieglera i fabrykanta Schnabla, zadatki, albo też nawet i całe kwoty na zakupno opału, węgla zaś oczywiście nie dostarczył wogóle. Gdy któryś z klientów stawał się nieco więcej natarczywym, oddawał pieniądze danej osobie, a naciągał inną. Wskutek tych machinacyi udało mu się naciągnąć przeróżne osoby na łączną kwotę 100 tysięcy koron. Zimmermann pozostawał z kilku poszkodowanymi w pertraktacyach ugodowych; natomiast kilku poszkodowanych nie przyłączyło się do postępowania karnego.

Mimo, iż jest żonaty i ojcem 14-letniego dziecka, miał Zimmermann nawyczki „grand-viveur'a". Kasyerka w pewnej winiarni była jego kochanką. Cały wolny czas spędzali razem. Prócz tego odwiedzał bardzo często przeróżne bary i lokale zabawowe. Rodzinę oczywiście zaniedbywał i wydzielał jej skąpe środki na utrzymanie, natomiast obsypywał podarunkami swą przyjaciółkę.

Podczas przesłuchania w biurze bezpieczeństwa przyznał się Zimmermann do winy.

rzewo opałowe dostarcza wagonowo, loco Lwów, Syndykat Ekonomiczny, Bielowskiego 5. 9504

o sprzedania tylko amatorowi-znawcy, niezwykle dobry obraz Aksentowicza. Zgłoszenia Admin. „Gazety Wiecz." pod „S. S." 9519

ortepian dobry sprzedam okazyjnie. Kopernika 26, parter, oficyny, Skleniarski. 9329

MAŁŻEŃSTWA

Która z Pań młodych, przystojnych blondynek dobrze sytuowanych zechce poznać urzędnika wyższej rangi, majętnego, celem zawarcia małżeństwa. — Admin. „Gaz. Wiecz." pod „Znajomość". 9422

Pragnąłbym poznać osobę zupełnie niezależną, starszą, elegancką, bardzo przystojną i miłą, wybitnie muzykalną, w celu matrymonialnym. Dokładne zgłoszenia: do Admin. pod „Symfonia 40". 9531

ROZMAITE

„Kosmeo", Mikołaja 7, pierwszorzędny zakład kosmetyczny. Usuwanie włosów, brodawek, wągrów, zmarszczek, piegów, czerwoności nosa i rąk, masaż twarzy, biustu, głowy, manicure. 9358

Dzierżawy mleka we dworze, poszukuje Polak inwalida. Łaskawe zgłoszenia do mleczarni Listopadzkiej, Batorego 36. 9423

Fabryka Korków, Ormiańska 12. 6866

Pracownia wszelkich robót 8816

w zakresie krawiectwa

wykonuje wszelką robotę solidnie, szybko i tanio.

H. GULDEN, Lwów, Lelewela 5 B.

Do sprzedaży nici do szycia poszukujemy na prowincyę dobrze zaprowadzonego

AGENTA

Zgłoszenia pod adresem „AGENT", Reklama Polska, Danzig Altstädtischer Graben 96/97. 9494

AUTOMOBILOWA SPÓŁKA Z OGR. ODP.

W KRAKOWIE — UL. FLORYAŃSKA 32.
ADRES TELEGRAF. AS, TELEFON NR. 2237
JAKO WYŁĄCZNY REPREZENTANT DLA WOZÓW CIĘŻAROWYCH I TRAKTATORÓW WIEDEŃSKIEJ FABRYKI AUTOMOBILÓW SPÓŁKI AKC. DAWNIEJ

GRAEF i STIFT

POLECA 9518

WOZY 5-CIOTONOWE I TRAKTATORY DO NATYCHMIASTOWEJ DOSTAWY. CZĘŚCI ZAPASOWE NA SKŁADZIE.

ZLECENIA Z KONGRESÓWKI, KRESÓW I DAWNEGO ZABORU PRUSKIEGO PRZYJMUJE

POLSKA UNIA HANDLOWA

WARSZAWA — UL. MOKOTOWSKA 57.

Lokomobila Lanza 35 HP. na przegrzaną parą mało używana, będąca obecnie w ruchu zaraz do sprzedania. Zgłoszenia do Zarządu dóbr X. X. Sapiehów Oleszyce. 9459

MOTORY

benzynow. 6 HP. przewoźne

Köraus

najnowszej i najsolidniejszej konstrukcyi, wszelkie części składowe z najlepszego materyału, łatwe do obsługiwania. Nadają się wyśmienicie do poruszania wszelkich maszyn rolniczych, małych tartaków i młynów. Dostarcza natychmiast ze składu w Krakowie GEN. REPR. NA POLSKĘ **A. ROMER**, Biuro TECHN. HANDLOWE, Kraków, Długa 74. 8966

Dachówki

asbestowo-cementowej, papy, gontów, wapna, gipsu i innych materyałów budowlanych dostarczają natychmiast

HORSZOWSKI i S-ka
Lwów, ul. Bourlarda L 3.
(boczna Batorego). 9392

TROSKLIWE MATKI

Jedyną skuteczną przysypką dla dzieci jest

Puder BEBE, SZOFMANA,

zalecany przez lekarzy-specyalistów, zapobiegający opszałości, czerwoności ciała i różnym wysypkom skórnym. Zalecane jest również przetłuszczone MYDŁO BEBE Szofmana, niezbędne do KĄPIELI I MYCIA GŁÓWKI NIEMOWLĘTOM. 9429

WIĘKSZY INWENTARZ BUDOWLANY

mamy zaraz do sprzedania.

Szyny, wózki od 40 cm. do 1.435 m. rozpiętości toru, łączniki, śruby, gwoździe, łożyska, pompy centryfugalne, o średnicy 15—24 cm., pompy jedno- i dwutłokowe o średnicy 3—9 cm., urządzenia kuźni z narzędziami, łopaty, kilofy, podbijacze, świdry, młoty, rafy, formy do rur betonowych i płyt chodnikowych, łańcuchy, liny, kafary, wielokrążki, okucia do pilotów, lampy i wentylatory tunelowe, przyrządy wiertnicze, stal francuska w sztabach, śruby i strzemiączka do stropów Rösslera, nadto różne narzędzia ślusarskie, kowalskie, ciesielskie i monterskie, tudzież wiele różnych przyborów budowlanych. 9525

Wyjaśnień i szczegółowych wykazów udzieli poważniejszym reflektantom firma

„KAFAR"

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWL. WE LWOWIE, Ul. Św. ZOFII 3.

WAŻNE DLA WSPÓŁDZIELNI I KUPCÓW!

ŚLEDZIE NORWESKIE!

Wyłączne zastępstwo norweskiego Syndykatu śledzi otrzymał

ZWIĄZEK EKONOMICZNY KÓŁEK ROLNICZYCH
w Krakowie, ul. Wiślna 8.

Ceny konkurencyjne. Towar gotowy zaraz do wysyłki z magazynów w Gdańsku lub w Krakowie. Warunki na przesyłki wagonowo podaje Ekspozytura Związku w Gdańsku, Kohlenmarkt 7, na mniejsze ilości Centrala w Krakowie. 9522

KTO RAZ SPRÓBOWAŁ TEN PRZEKONAŁ SIĘ ŻE NAJLEPSZĄ PASTĄ DO OBUWIA JEST „MARY"



ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

PASTA „MARY" dzięki swym własnościom chemicznym czyni skórę odporną na wilgoć, zapobiega pękaniu i nadaje obuwiu piękny połysk

9421 Przedstawiciel na Małopolskę Jakób Verständig, Rzeszów, Zamkowa 6.

Towarzystwo Akcyjne „BŁAWAT"

w Warszawie, ul. Sienna 16.

PIERWSZA

CHRZEŚCIJAŃSKA HURTOWNIA

założona w r. 1914

posiada stale na składzie **wyroby tkackie, bawełniane i wełniane,** otrzymane **bezpośrednio z fabryk krajowych i zagranicznych.** 9521

Ważne dla malarzy oraz dla kupców z działu FARB!
Wszelkich farb ziemnych oraz kredy szlamowej i glinki dostarcza 9413
N. SENFT, KRAKÓW, BONEROWSKA L. 6.

Piece i kuchnie kaflowe oraz wszelkie reperacye wykonuje KAROL LINIOWSKI, majster kaflarski i skład pieców kaflowych, Lwów, Pasaż Hausmana l. 9. 9244

Parowozy normalno- i wązkotorowe fabrykatu „KRAUS & Cp." z dostawą w krót. term. oferuje firma: JULIUSZ WEISS, Przeds. Budowy Dróg Ż. I. i Dostawca Kol. we Lwowie, Potockiego 26. Telef. 259. 9293

SUROWCE

jak: Chmiel, Sierść bydlęcą, Miazdrę do wyrobu karuku, Rogi na guziki, Szczecinę Smołę, Terpentynę i Makuchy lniane sprzeda 9467

Związek rolniczo-handlowy we Lwowie
ulica Trzeciego Maja l. 16.

HERBATY

CHIŃSKIE I ANGIELSKIE ZE ŚWIEŻEGO ZBIORU W NAJPRZEDNIEJSZYCH GATUNKACH poleca
HANDEL HERBATY I KAWY EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, ul. Rutowskiego l. 3. 6284

NICI DO SZYCIA

mamy kilkaset grosów nici w Polsce zaraz do sprzedania. — Zgłoszenia zamówień przyjmuje: Nordisch-Baltische-Handelskompanie G. m. b. H. Danzig. 9495

Polskie Towarzystwo Handlowe, S. A. w KRAKOWIE.

PODWYŻSZENIE KAPITAŁU AKCYJNEGO na Mp. 100,100.000.

Walne Zgromadzenie akcyonaryuszy Polskiego Towarzystwa Handlowego S. A. w Krakowie uchwaliło w dniu 30 czerwca 1920 podwyższyć kapitał akcyjny do Mp. 100,100.000. Postanowieniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwa Skarbu z dnia 31 grudnia 1920, zatwierdzono powyższą uchwałę Walnego Zgromadzenia zezwalając na powiększenie kapitału akcyjnego o Mp. 65,100.000·— tj. do kwoty Mp. 100,100.000·— przez wypuszczenie 465.000 sztuk akcyi IV. emisyi po Mp. 140·— imiennej wartości na warunkach, które określi Rada Nadzorcza a to po myśli § 8 statutu Spółki.

W wykonaniu tego, emitowała Rada Nadzorcza uchwałą z dnia 30 października 1920 na poczet IV. emisyi w miesiącu grudniu 1920 r. 125.000 sztuk akcyi jako Seryę A, z czego na prawo poboru przypadało 100 000 sztuk.

Uchwałą z dnia 17 stycznia 1921 postanowiła Rada Nadzorcza przeprowadzić Seryę B. emisyi IV. a to przez udzielenie dalszego prawa poboru na 125.000 sztuk, przyznając dotychczasowym posiadaczom akcyi I., II., i III. emisyi prawo poboru po jednej sztuce za dwie akcye stare po kursie emisyjnym Mp. 500·—.

Na tej podstawie rozpisuje Polskie Towarzystwa Handlowe S. A. w Krakowie

Subskrypcyę

na 125.000 sztuk akcyi ser. B em. IV

na następujących warunkach:

1. Dotychczasowym posiadaczom I, II i III emisyi przyznaje się prawo poboru w tym stopniu, że na każde dwie (2) akcye powyższych emisyi mogą otrzymać jedną (1) nową akcyę (posiadaczom akcyi wzgl. tymczasowych poświadczeń IV. emisyi seryi A. nie przysługuje prawo poboru).

Prawo poboru zgłoszone być musi w czasie od dnia 14 lutego do dnia 28 lutego 1921 pod rygorem utraty tego prawa.

W celu uzasadnienia tego prawa poboru mają akcyonaryusze przedłożyć równocześnie ze zgłoszeniem oryginalne akcye lub tymczasowe poświadczenia, które zostaną natychmiast zwrócone po uwidocznieniu na nich wykonanego prawa poboru.

2. Kurs emisyjny dla akcyonaryuszy wykonujących prawo poboru wynosi Mp. 500·— za sztukę o wartości imiennej Mp. 140·—, która to kwota winna być wpłacona w całości przy wykonaniu prawa poboru wraz z 5 procent. odsetkami za czas od dnia 1 stycznia do dnia wpłaty.

Akcye objęte powyższą subskrypcyą uczestniczą w zyskach Towarzystwa na równi ze staremi akcyami, począwszy od dnia 1 stycznia 1921.

Zgłoszenia na akcye z prawa poboru przyjmują:

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE, S. A. ZARZĄD GŁÓWNY, KRAKÓW, ul. Sławkowska 1.

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE, S. A. ODDZIAŁ LWÓW, Kołłątaja 8.

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE, S. A. ODDZIAŁ WARSZAWA, Św.-Krzyska 27.

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE, S. A. ODDZIAŁ GDAŃSK, Hundegasse 46.

9287

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI.
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokola 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.